

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 23 stycznia 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

We wtorek - dnia 23-go stycznia 1917 r.  
o godzinie 7 i pół wiecz.

Trójka hultajska

sztuka w 4 aktach, ze śpiew. i tańcami.

Środa, 24 styczn. r. b. o godz. 8 w.  
dla premum. „N. Kurjora Łódzkiego“

MŁODY LAS

sztuka w 4-ach aktach J. A. Hertza.

Bilety do nabycia w kassie Teatru Polskiego. Teatr czynny we wtorek, czwartek i w piątek, w soboty w niedzielę i święta dwa razy

## Rada Stanu.

### Trzecie posiedzenie.

(Komunikat Sekretariatu T. R. S.)

W dniu 20 b. m., o godz. 4-ej p.p. odbyło się trzecie posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, pod przewodnictwem Marszałka Koronnego, w obecności wszystkich członków Rady Stanu, obu Komisarzy i trzech ich zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z drugiego posiedzenia Rady Stanu, Sekretarz odczytał telegram galicyjskiego Wydziału Krajowego, treści następującej:

„Galicyjski Wydział Krajowy przesyła Radzie Stanu Królestwa Polskiego z okazji rozpoczęcia pracy najgorętsze życzenia jaknajpomyślniejszej dla narodu naszego działalności, która oby zrealizowała najszczytniejsze nasze ideały i nadzieje.

Marszałek Niezabitowski.“

Po przeczytaniu i przyjęciu do wiadomości depeszy Wydziału Krajowego, na wniosek Marszałka Koronnego Rada Stanu jednomyślnie uchwalila wysłać do Wydziału Krajowego odpowiedź następującą:

„Marszałek Krajowy Niezabitowski. Biała.

Za przesłane nam z powodu rozpoczęcia prac Tymczasowej Rady Stanu życzenia składamy galicyjskiemu Wydziałowi Krajowemu na ręce Twoje, Dostojny Panie Marszałku, serdeczne podziękowanie. W tych gorących słowach, którymi Wydział Krajowy i cała Galicja wita Radę Stanu Królestwa Polskiego widzimy objawy szczerego z nami zrozumienia tych wielkich państwotwórczych zadań, które nas w tej chwili dziejowej czekają.

Marszałek Koronny  
podp. Niemojowski.“

W dalszym ciągu Sekretarz odczytał telegram Rady Miejskiej miasta Lwowa:

„W momencie powstania Państwa Polskiego, miasto Lwów wypowiedziało Radzie Stanu uczucia najgłębszej czci i serdeczne życzenia, by powstał niewzruszalny gmach państwowy, oparty na najszerzych i najgłębszych podstawach narodowych.

Komisarz Państwowy m. Lwowa,  
radca Namiestnictwa  
Grabowski.“

craz od oficerów armji rosyjskiej polskich, obecnych w Warszawie, odezwę następującą:

Wysoka Rado!

W pamiętnym dniu 5 listopada oficerowie polacy armji rosyjskiej, zebrani w Niemczech w polskich obozach jeńców, ogromną większością w pełnej świadomości swego czynu i związanych z nim skutków, szczerze, jasno i otwarcie wypowiedzieli

się za zupełnym oddaniem swych wiernych służb umiłowanej Ojczyźnie z chwilą, gdy ukonstytuuje się prawowity Rząd polski i gdy On ich do tej służby powoła.

Ta upragniona i przez nas, byłych oficerów armji rosyjskiej oczekiwana chwila obecnie nadeszła.

W Tobie, Wysoka Rado, widzimy prawowitą władzę i prawowity Rząd polski, któremu, wraz z wyrazami holdu i czci, przyrzekamy zupełne posłuszeństwo, a w Tej odezwie widzimy do natychmiastowej służby powołanie.

Dzisiaj my wszyscy: i ci, co chwilowo znajduję się w Kraju, i ci, co pozostali dotychczas w obozach, a którzy jedynie marzą o powrocie do Ojczyzny, by życie jej złożyć w ofierze, staemy do apelu i krótko po żołniersku posłuszenie meidujemy: — Wysoka Rado, jesteśmy! Od marzeń i słów pragniemy przejść do czynów. Weź nas pod swoją władzę, przetrnij ciężące na nas jeszcze pięta niewoli, wróć nam wolność i każ bez zwłoki zaszczytną służbę dla własnej Ojczyzny pełnić.

W imieniu ogółu oficerów polskich podpisali: Stefan Hejdukowski, Władysław Kamieniecki, Eugeniusz Lenkiewicz, Mieczysław Mackiewicz, Seweryn Rymaszewski, Stefan Wislocki.

Warszawa dn. 18 stycznia 1917 r.“

W dalszym ciągu Sekretarz odczytał następujące adresy:

Od oficerów polaków, znajdujących się w Helmstedt:

„Helmstedt, 19 stycznia 1917 r.

Do głębi serc wzruszeni, witamy w nowopowstałej Wysokiej Radzie Stanu pierwszy prawowity Rząd Państwa Polskiego, staropolskim „Szczęść Boże“ i na manifest Rady Stanu z d. 15 b. m. zgłaszamy swoją gotowość natychmiastowego wejścia na wierną służbę Ojczyźnie, zgodnie z rozporządzeniem Rady Stanu. Niech żyje wolna, niepodległa Polska! niech żyje polski Rząd! niech żyje polskie wojsko!

Oficerowie Polacy w obozie Helmstedt (98 podpisów).

W związku z tem przesyłamy na ręce Rady Stanu 1000 mk. dla wdów po poległych, niezapomnianych bohaterach, mężach polskich Legionów“.

Adres Naczelnego Komitetu Narodowego (tekst podaliśmy w Nr. z dnia 19 stycznia. Przyp. Red.) oraz adres Departamentu Wojskowego N. K. N.

„Piotrków, d. 14.I, g. 3 po poł.  
Komenda Legionów Polskich,  
Warszawa.

W imieniu oficerów i żołnierzy Departamentu Wojskowego proszę o przesłanie na inauguracyjne zebranie Rady Stanu poniższego telegramu:

Sikorski, pułk.

W dniu odradzającej się Państwowości Polskiej i Polskiego Rządu

Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego śle Radzie Stanu wyrazy bezwzględnej posłuszeństwa i zapewnienie, że pod Jej egidą staje w zakresie swych czynności do apelu w trudnej, ale chwały pełnej pracy nad odbudowaniem narodowej armji.

Silny Rząd, silna armia polska — niech żyją!

Departament Wojskowy N. K. N.“

Na wniosek Marszałka Koronnego uchwalono na odezwę N. K. N. wysłać następującą odpowiedź:

„Do Naczelnego Komitetu Narodowego, na ręce JW Pana wiceprezesa L. Jaworskiego.

Za przesłane nam w chwili ukonstytuowania się Tymczasowej Rady Stanu życzenia, składamy serdeczne podziękowanie.

Świadomi znaczenia, jakie ma w chwili obecnej tworzenie własnej armji, widzimy w walecznych Legionach gotowe już i drogę nam kadry wojska polskiego.

Podzielimy Wasze gorące i powszechne pragnienia, iżby ten drogocenny, krwią ofiarą już uświęcony związek armji polskiej Tymczasowej Radzie Stanu, jako zawiązkowi Rządu Polskiego był pod straż i pieczę oddany. I możecie być pewni, że to będzie naszym najbliższym usiłowaniem, a wówczas z tego ziarna, któreście rzucili, wyrosnie błogosławiony plon Armji Polskiej, która stanie na straży granic i honoru państwa polskiego.

Marszałek Koronny Niemojowski.“

Pozatem odczytano telegramy, odezwy i adresy następujących instytucji i osób:

Polskiego Stronnictwa Ludowego, Częstochowskiego Obywatelskiego Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego, Banku Wzajemnego Kredytu w Kaliszu, Wydziału Częstochowskiego C. K. N., Wydziału C. K. N. w Sosnowcu, A. Dębskiego, przedstawiciela Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce i t. d.

W dalszym ciągu Sekretarz komunikował, że już wpłynęło bardzo wiele podań, próśb, referatów i memoriałów w najrozmaitszych sprawach, dotyczących wszelkich dziedzin życia publicznego naszego kraju.

Dalej złożył sprawozdanie z Wydziału Wykonawczego Vice-Marszałek Mikułowski-Pomorski w sprawie wniosku o komisji Sejmowo-Konstytucyjnej, Wyznań i Oświecenia Publicznego, w sprawie wniosków, przekazanych do załatwienia Wydziałowi Wykonawczemu przez Radę Stanu na poprzednim posiedzeniu.

Po przyjęciu sprawozdania, przystąpiono na wniosek Marszałka Koronnego do wyboru Komisji Przygotowawczej do spraw Sejmowych i Konstytucyjnych, które dały wynik następujący: Bukowiecki, Grendyszyński, Łempiecki, ks. Przeździecki i hr. Rostworowski.

W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdania komisji wojskowej, zawartego w referacie bryg. Piłsudskiego, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

## Koło Radzie Stanu.

### Pochód manifestacyjny.

W niedzielę odbył się w Warszawie pochód manifestacyjny, zorganizowany przez Centralny Komitet Narodowy, w celu złożenia holdu pierwszej władzy Państwowej Polskiej — Radzie Stanu.

Pomimo dokuczliwego zimna, w wyznaczonej na zbiórkę godzinie zgromadziły się wszystkie zrzeszenia i organizacje ze sztandarami i godłami i ustawiły się w Alei 3-go maja, we wskazanym porządku. Chodniki zaległy tłumy publiczności, wśród której przeważała młodzież akademicka i szkolna.

Rozpoczęły się przemówienia w kilku punktach. Zabierali głos pp. Downarowicz, Sieroszewski, Arciszewski, Bariicki, Godziński, Nocznicki, Malangiewicz, dr. Jodko, Perl, Szpotanski i inni.

O godzinie 1-ej wyrusza pochód, prowadzony przez członków C. K. N. Grupy i zrzeszenia idą odstępami, ze sztandarami. Zamykają pochód szeregi P. O. W. Niema żadnego kordonu, pomimo to pochód posuwa się we wzorowym porządku, przeprowadzany z boku przez młodzież i przez publiczność, dająca chodnikami. Wszędzie po drodze stoją na chodnikach żywa mę publicznosci. Od czasu do czasu wznoszą się okrzyki na cześć poszczególnych grup politycznych, Rządu Polskiego, Wojska polskiego. Odpowiadają, jak grzmot, słowa, „Niech żyje!“

Na ulicach, któremi posuwa się pochód — Jerolimskie, Marszałkowskie, Królewskiej — ruch tramwajowy i kołowy wstrzymano.

Od czasu do czasu odkrywają się głowy. Słychać śpiew: „Boże coś Polsko“, „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Hej strzelcy!“ Rozpoczynają je pojedynczo grupy, podchwytuje młodzież i publiczność.

Najczęściej, najdłużej i najgłośniej brzmi „Czerwony sztandar“, „Na barykady“, „Ody naród do boju“, „Warszawianka“. Bo też najliczniej reprezentowana jest w pochodzie P. P. S. Na ulicy Królewskiej pochód staje. Z improwizowanej mównicy przemawia dr. Witold Jodko.

— Obywatelki i Obywatele — wola — zbliżamy się ku miejscu, w którym obraduje Rząd Polski. Idziemy zgodnie wszyscy, socjaliści i narodowcy, postępowcy i zachowawcy. Stanowimy wszyscy jedno stronnictwo — polaków, żądających wolnej niepodległej Polski. Idziemy razem złożyć hold pierwszemu Rządowi...“

Pochód rusza i zatrzymuje się w pobliżu pałacu Kronenberga, w którym obraduje właśnie Rada Stanu.

Wysuwają się naprzód delegacje grup ze sztandarami i ustawiają się przy samym wejściu do pałacu. Same grupy stoją opodal w dawnym porządku, dalej szeregi młodzieży. Z przeciwnych stron, od ul. Traugutta, stoją w pozycji na baczność czworoboki młodzieży, zorganizowanej w P. O. W.

Delegacja idą złożyć Radzie Stanu hold. Delegacja C. K. N. składają adres treści następującej:

„Wysoka Rado Stanu!

Centralny Komitet Narodowy od początku swego istnienia dążył do utworzenia przedstawicielstwa narodowego o cechach władzy rządzącej.

Wcielanie tych naszych dążeń widzimy w Was, dostojni członkowie Rady Stanu, i wam z nim Sejmu powstanie, jako naczelnej władzy w Polsce, służącej energicznie poparcie pracy Waszej, zmierzającej do realizacji Niepodległego Państwa Polskiego.

W odezwie Waszej znaleźliśmy z radością szerokie uwzględnienie demokratycznych poglądów naszych — zasadę równoprawnienia wszystkich mieszkańców tej ziemi i powołania do pracy obywatelskiej warstw ludowych.

Oświadczamy Wam, że każdy apel Wasz znajdzie posłuch w szeregach Centralnego Komitetu Narodowego, którego ambicją będzie nie dać się nikomu wyprzedzić w gotowości złożenia największych ofiar z krwi i mienia na ołtarzu Ojczyzny.

W imieniu Centralnego Komitetu Narodowego witamy Was na wysoce odpowiedzialnym stanowisku z ufnością, że sproście wielkiemu zadaniu.

M. stoł. Warszawa, 16 stycznia 1917 r.

Zarząd Centralnego Komitetu Narodowego.

G. Daniłowski, Med. Downarowicz, Ał. Grafi, Janikowski, Jan Jankowski, Wit. Jodko, St. A. Kampner, Nowicki, F. Perl, Karol Popiel, St. Osiecki, W. Szawski, Wacław Sieroszewski, Hel. Sujkowska, Tad. Szpotanski, Eug. Smiarowski i St. Thugutt.

Nagle z morza łódzkiego, zalewającego plac Małachowskiego, zrywa się burzliwy okrzyk:



— Niech żyje Rząd Polski! Niech żyje Rada Stanu!

(Na wielkim balkonie pałacowym ukazują się członkowie Rady Stanu.)

Publiczność powtarza burzliwie okrzyki:

— Niech żyje Rada Stanu! Niech żyje Rząd Polski! Niech żyje Wojsko polskie! Niech żyje Piłsudski!

Po godzinie 2-ej grupy rozchodzą się ze zwinionymi sztandarami. Rozchodzi się publiczność. Plac Małachowskiego pustoszeje.

## Przedstawienia

### dla naszych Czytelników

Z dniem 24 b. m. przywracamy tradycyjne przedstawienia dla Czytelników „N. Kurjera Łódzkiego”, które przez długi szereg lat cieszyły się zasłużonym powodzeniem. Przedstawienia te odbywać się będą co środę w teatrze POLSKIM po **bardzo niskich cenach.**

Każdy z Czytelników naszych, bądź za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, bądź też po przedstawieniu odpowiedniego kuponu ma prawo zakupić co tydzień 1 łożę lub 4 krzesła, amfiteatry albo balkony.

Na pierwsze przedstawienie wybrałismy przepiękny dramat A. Jana Hertza p. t.

## Młody las

Bilety od dzisiaj nabywać można w administracji pisma naszego po cenach następujących:

Łoże 6 cio osobowe	3 rb. 80 k.
„ 4-ro	2 rb. 40 k.
Krzesła od 1—3 włącznie	80 k.
„ „ 4, 5, 6	60 k.
„ „ 7, 8, 9, 10	50 k.
„ „ 11, 12, 13, 14	40 k.
„ „ 15, 16, 17, 18	30 k.
„ „ 19, 20, 21, 22, 23, 24	25 k.
Amfiteatr 1, 2, 3, 4	30 k.
„ 5, 6, 7, 8	25 k.
„ 9, 10, 11	20 k.
Balkon 1	30 k.
„ 2	20 k.
„ 3	15 k.
Galerja	12 k.

Po cenach powyższych bilety na przedstawienie jutrzejsze nabywać można tylko do jutra do godz. 4 po poł., od godz. zaś 5-tej w kasie teatru, lecz już po cenach normalnych.

## Kronika

**— Obchód rocznicy styczniowej.** W uzupełnieniu podanych we wczorajszym numerze szczegółów o obchodzie styczniowym, wypada nadmienić, że po przybyciu na miejsce wiecznego spoczynku bohaterów 63 roku, na komendę por. Kulikowskiego szeregi legionistów uformowały wartę honorową i wraz z plutonami P. O. W. oddali cześć prochom poległych męczenników sprawy narodowej. Sztandary pochyliły się przed grobowcem, oficerowie polscy salutują. Przedstawiciel C. K. N. p. Medard Downarowicz grzmiącymi słowami wita zebranych i streszcza doniosłość dziejową chwili, gdy w ciężkiej walce z wrogiem zaczęły młodzieńcy obrońcy ojczyzny czerpią siły do walki i wolę zwycięstwa w obliczu dostojnych prochów bohaterów, których czyny winny przyświecać wzorem wiekopomnym obecnym i przyszłym pokoleniom. Pod czerwonym sztandarem P. P. S. występuje socjalista polski Aleksy Rzewski i stwierdza niezłomne i silne trwanie klas pracujących przy hasle Niepodległości Ojczyzny. W imieniu P. O. W. p. Lubicz zagrzewa do walki o ziemię Ojczyzną serca zebranych, zarówno już okryte mundurem, jakoteż gotowe ozdobić się tym szczytnym emblematem służby krajowi. Zespół Legionistów intonuje Hymn Narodowy i Pieśń Legionów, oraz smętne żołnierskie piosenki obozowe, śpiewane nad mogiłą kolegi. Po uczczeniu mogiły powstańców grupa socjalistów polskich oddaje hołd mogile cichego bojownika Wolności, Klemensa Lipińskiego, poczem zebrani opuszczają miejsce wiecznego spoczynku.

Zorganizowany przez energicznych przedstawicieli Rady Narodowej m. Łodzi obchód w Teatrze Wielkim zgromadził tłumy publiczności, która salę teatru wypełniła do ostatniego miejsca. Na program złożyły się produkcje legionistów: Furmańskiego, Nowakowskiego, Gilewskiego i chóru żołnierzy polskich, deklamacje pań Woźniarowskiej i Sperlinzanki, oraz piękne przemówienia panów Downarowicza i Remiszewskiego.

Wczoraj, 22 stycznia, o godzinie 6 wczorajem w lokalu szkoły w obecności Prezydium Koła Starszych i Podstarszych cechów z p. Bawar-

skim na czele oraz kilkunastu majstrów odbył się uroczysty obchód rocznicy powstania styczniowego. Na program złożyły się: śpiew hymnów narodowych, rys historyczny o powstaniu prof. J. Zakrzewskiego, oraz deklamacje utworów okolicznościowych, wypowiedziane przez terminatorów.

Zarząd Koła dziękował Zarządowi szkoły za pracę nad młodymi rzemieślnikami, a jeden z majstrów, p. Kołtoński w dłuższym przemówieniu do terminatorów wyraził żal, że dzisiejsi majstrowie takiej szkoły nie mieli.

**— Z Rady Miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu tymczasowej Rady Miejskiej, w którym uczestniczyło 32 radnych powzięto uchwałę odnośnie podatku od oświetlenia (za gaz i elektryczność). Podatek ten wyniesie 15 proc. Następnie ustanowiono wysokość poboru za prawo handlu ulicznego w ilości 2 mk. rocznie—poczem nastąpiło sprawdzanie rachunku rocznego, który komisja rewizyjna, składająca się z dyr. Gajewicza, dyr. Kaufmana i p. O. Daubego znalazła w zupełnym porządku. Wreszcie zatwierdzono wydatek w ogólnej sumie 742,873 mk. przeznaczony dodatkowo dla wydziałów: zapomogowego, podatkowego, szkolnego, zdrowotności, asenizacyjnego, lasno-ogrodowego, kwaterunkowego i budowlanego.

Pod koniec zebrania przewodniczący Rady, p. Triebe, dziękował ławnikom i radnym za ich pożyteczną działalność dla dobra miasta.

Do podziękowania tego dołączył parę słów również zastępca przewodniczącego, inż. Koźmiński.

**— Z Tow. Krzew. Oświaty.** Biuro T wa przy ul. Podleśnej № 1, przyjmuje codziennie od 6—7 wiecz., zapisy na lekcje geografii i botaniki.

**— Odczyt o nocy Listopadowej Wyspiańskiego.** W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 4-ej po poł., odbędzie się odczyt p. Zofii Woźniarowskiej o Nocy Listopadowej—Wyspiańskiego w Tw-ie K. O. (Podleśna 1).

**— Jeszcze o fałszywych banknotach.** Jak już donosiliśmy, ukazała się w obiegu znaczna ilość fałszywych banknotów rosyjskich. Ponieważ jednak fałszywe pieniądze wykonane są na jednolitym papierze, nieposiadającym znaków wodnych, biorąc więc paperek pod światło możemy się przekonać, czy jest on prawdziwym, czy nie. Poza tem fałszywe banknoty mają niewłaściwą numerację.

**— Kurs rubla w okupacji austro-węgierskiej ustanowiony przez władze równa się 2 koronom i 95 halbrzom.**

**— Z prezydium policji.** Oddział paszportowy przy prezydium policji (Spacerowa 14) zwraca uwagę, iż prośby na otrzymanie przepustek do Niemiec przyjmowane są od 11 do 12 w południe przy okienku № 37.

Przepustki do okupacyjnych miejscowości niemieckich i austriackich można prolongować od 9 do 12 w południe i od 4 do 6 po poł. przy okienku № 34.

Sekretariat przy wydziale paszportowym przyjmuje interesantów w różnych sprawach od 11 do 12-ej w południe.

**— Lektura powstania.** W tych dniach ukazała się w kolportażu większa ilość dotychczas niedopuszczanej u nas przez władze rosyjskie, literatury, traktującej o powstaniu styczniowym. Dominujące stanowisko wśród tych wydawnictw zajmują „22 stycznia 1863 roku” Józefa Piłsudskiego i „Rok 1863” — Wacława Horodyńskiego.

**— Ze Stow. Prac. Hadlowych.** W nadchodzący piątek dnia 26 stycznia o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu stow. (Spacerowa 21) odbędzie się dalszy ciąg dyskusji w związku z projektem zmiany ustawy stowarzyszenia.

Na porządku dziennym „Skład (kto może być członkiem stow.) i organizacja stow. (sekcje branżowe)”. Ze względu na ważność sprawy członkowie stowarzyszenia proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

**— Z Tow. Pomocy im. Bolesława Prusa.** Onegdaj o godz. 3 po poł. w Sali posiedzeń Zakładu Naukowego, pod kierownictwem p. L. Rubacha, odbyło się Organizacyjne Zebranie mające powstanie T-wa im. Bolesława Prusa dla opieki nad niezdolnymi, kształcącej się w tym zakładzie młodzieżą.

Zebranie zagaik p. Aleksander Gersdorff, poczem obecni wybrali na przewodniczącego ks. Szczepańskiego, na trzymającego pióro, p. Gersdorffa na asessorów p. Józefa Wojskiego, Franciszka Wojskiego i Henryka Zylbersteina.

Po odczytaniu naszkicowanej przez inicjatorów Ustawy T wa — przedyskutowaniu poszczególnych punktów. Zebranie uchwaliło przedstawić takową do zatwierdzenia przez władzę.

Do Komisji Organizacyjnej weszli: ks. Szczepański (przewodniczący), Aleksander Gersdorff (sekretarz) i pp. L. Rubach, Franciszek Wojski, Marja Macherska, Stanisława Gersdorffowa, Henryk Zylberstein, Józef Wojski, Zygmunt Krzyżanowski.

Komisja ta ma na celu przeprowadzenie formalności co do legalizacji Towarzystwa, koopowanie członków, stworzenie projektów dla przyszłego Komitetu Dochodów Niestających i zwolanie w najkrótszym czasie Ogólnego Zebrania, w celu wybrania stałego Zarządu, jaki kierować tą instytucją będzie.

O godz. 6 wiecz. posiedzenie zamknięte.

**— Procenty od kaucji,** złożonych przez właścicieli piekarni są już wypłacane w Gł. Kasie Miejskiej.

**— Cena kaszy** w niektórych kooperatywach uległa niższe.

**— Mroz.** Nareszcie mamy prawdziwą zimą, już trzy tygodnie z małą przerwą trwa mroz, który w ostatnich dniach dochodził do 8° Reaumura. W dniu wczorajszym termometr wskazywał 5°, widać więc, że mroz zelzał cokolwiek.

19)

## Z Wilna przez Moskwę, Kaperandę Sztokholm do Łodzi.

Pewnego dnia, idąc ku ulicy Twerskiej, myśli moje biegły w ślad za wysłanym drugim podaniem i rezultatem, to znów wracały do Towarzystwa L'Urbaine, bo już termin się zbliżał obliczanej odpowiedzi z Petersburga, gdy w tem spojrzawszy przed siebie, ujrzałem „izwoszczyka”, obłożonego walizkami, a wewnątrz dorożki, siedzących dwóch jegomościów, którzy przesyłali mi ręką pozdrowienia i wołali na „izwoszczyka”, by się zatrzymał.

Byli to: Buchner i Krogulec, czyli redakcja „Muchy” w komplecie, gdyż istotnie oni we dwóch tworzyli od lat dwudziestu kilku całą redakcję — Jak się macie — rzece Buchner. — To i wy tutaj? Jedziemy z Kijowa; chcieliśmy tam wydawać „Muchę”, ale się nieopłaciło. Będziemy wydawali tutaj? Jak myślicie? tu będzie niezłe, prawda? Koncesję już mam w kieszeni.

Zarzucony przez Buchnera gradem pytań i wiadomości, nie wiedziałem, na co mam wprawdzie odpowiedzieć, gdy powolniejszy od Buchnera Krogulec, zawołał:

— Dajże mu pokój, bo zanim ci odpowie na wszystkie pytania, „izwoszczyk” zedrze z nas skórę, a zwracając się do mnie, rzekł: — Stuchaj, gdzie wy tu się zbieracie?

— Dawniej w „Nadswidziance moskiewskiej”, lecz obecnie tam namknęli i jesteśmy rozproszeni. Natomiast jeszcze zgraliśmy się w „Centralnej”.

— A o której tam bywasz — zapytał Krogulec.

— Często nie bywam, ale mogę przyjść kiedy chcecie.

— Przyjdź dziś o siódmej, to porozmawiamy. Do widzyska!

— Dowidzenia, będę o siódmej. — „Izwoszczyk” ruszył dalej, lecz zawsze oszczędny Buchner, odwróciwszy się jeszcze, zapytał:

— Gdzie tu jest niezbyt drogi hotel?

— Ja mieszkam w „Norwegii”. Niedrogi i zupełnie możliwy.

Wieczorem punktualnie zeszliśmy się w umówionej cukierni i parę godzin zeszło nam na ożywionej rozmowie o Warszawie, Wilnie, Kijowie i stosunkach w Moskwie, gdy na sali ukazał się dziesięcioletni chłopczyk, typ prawdziwie warszawskiego dziecka, z paczką gazet pod pachą, wołając:

— Pierwszy numer „Gazety Polskiej”!

Chłopczyzna niebawem został otoczony przez polaków, znajdujących się w cukierni i po chwili nie miał już ani jednego egzemplarza.

I my we trzech zaopatrzyliśmy się każdy oddzielnie w egzemplarz „Gazety”, a przeglądając skrętnie, przyszliśmy do przekonania, że był to zlepek przedruków z pism rosyjskich, z programowym artykułem moskalofilijskim na czele.

Jak się na drugi dzień dowiedziałem, pierwszego numeru wybito 25 tysięcy, a przed przewidywaną urzędową administracją można było widzieć przez kilka dni „ogonek”, jaki się widuje przed miejskim sklepem z produktami żywnościowymi.

Byli to kandydaci na prenumeratorów.

W kilka dni później ukazał się pierwszy numer „Muchy” i rozsprzedano 15 tysięcy egzemplarzy.

Wszystko to dowiodło, iż pomysłem wydawania dziennika w Moskwie był trafny, lecz już mniej byłem zdenerwowany bo myśl powrotu do kraju pieściła mnie i otrzymanego pozwolenia nie oddał bym za żadne z tych pism.

Oby tylko nadeszło!

Gdy upłynął wskazany termin, zgłosiłem się do Towarzystwa „L'Urbaine” gdzie zaraz na wstępie oświadczone mi, iż „bumagi” moje nadeszły.

— Tak skolko wy chatie die-nieg? — zapytał mnie dyrektor.

— Jak tylko można najwięcej — odrzekłem.

— Tak wy możecie pofozici' ty-siaczu piat'sot rublej.

— Dobrze panie dyrektorze—od-rzekłem uradowany.

— Nu wam nada predstawi't nam dwóch poruczycielej, którye-by podpisali eti bumazki — i wręczył mi dwa blankiety pisane na maszynie, w których powiedziane było, że taki a taki poręcza tożsamość mojej osoby, a gdyby się okazało, że ja polisę sprzedatem lub zastawiłem, zobowiązują się dobrowolnie pokryć wszelkie straty, wynikłe z tego powodu dla Towarzystwa.

Przeczytawszy to, mina mi zrzedła.

— Panie dyrektorze—odparłem— pan dyrektor mówi, że poręczy-ciele mieli tylko stwierdzić tożsamość mojej osoby, a to jest właściwie poręczenie całej tej sumy, którą bto-rę z Towarzystwa.

— Eto taka forma i nada wam 'czeszo znat' czioati poruczycieli' do-

zny byt' postojannymi żitelami goroda Moskwy i otwistetwiennyja lica.

Wziąłem owe blankiety i rozpocząłem poszukiwania takich „lic”. Okazało się jednak, że znajomość moja ograniczała się do takich samych internowanych jak ja, lub do dobrowolnych uciekinierów, przebywających w Moskwie chwilowo.

Kto jednak szuka, ten znajdzie, a kto myśli, ten zawsze coś wymyśli, mówi przysłowie, które sprawdziło się i na mnie. Przyszedł mi na myśl Szrojt, który już od trzech lat przebywał w Moskwie na posadzie i Dre-wing, który mieszkał w Moskwie od początku wojny, również zajmując stałą posadę.

Zwróciłem się więc do nich i obaj chętnie zgodzili się na poręczenie.

Ucieszony ze zdobycia poręczy-cieli, udałem się do dyrektora Towarzystwa i przedstawiłem mu swoich kandydatów.

— Eto nie sawsiem otwistetwiennyja lica.

— Panie dyrektorze, ja innych tutaj nie znajduję — odrzekłem zrozpaczony.

— Nu czort pobieri, ja nie chozczu wam dieiat' nikakich prepiatstwi. Ja wizu czto wy czestnyj czelawiek. Waz'mitie ich k' notarijusu czto b razpisalis' na etich blankach.

I za dwa dni wychodziliśmy z córkami z Towarzystwa „L'Urbaine” z dawno niewidzianą sumą pieniędzy, to też gdy znaleźliśmy się przed bramą, spojrzawszy przed siebie, rzekłem do córek:

— No dzieci, którą wam z tych kamienic kupić?



prawdopodobnie wskutek większych opadów śniegu.

**Wypadki i kradzieże:**

Onegdaj mieszkaący domu przy ul. Rokicińskiej 50, usłyszał jak w mieszkaniu stróża, weszli do izby i zauważyli na ziemi leżące stróża 70-letniego J. P., oraz jego żonę 73 letnią w stanie nieprzytomnym.

Zawożony lekarz ustalił, iż małżonkowie ulegli otruciu. Zabrano ich do szpitala w celu ustalenia, czy popełnili oni samobójstwo, czy też zostali otruci z powodu spożycia nieswieżych produktów.

**Zaczerpanie.** Handlarz P. zamieszkały przy ul. Zgierskiej, kładąc się spać onegdaj pozostawił piec niezamknięty.

Zawożony lekarz pogotowia odwiedził go do szpitala Poznańskich.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**X Ze Stow. prac. notariatu.**

Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Notariatu w Łodzi komunikuje swym członkom, że nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w środę 24 stycznia r. b. o godzinie 6 wieczór w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zawadzkiej Nr 8.

**Z prowincji.**

**A Zjazd radnych żydowskich.** Dzięki inicjatywie radnych żydowskich, m. Luolina w Radomiu odbędzie się zjazd radnych żydowskich, wchodzących w skład Rad Miejskich okupacji austriackiej.

Na zjeździe tym rozważane być mają kwestje jednolitej pracy organizacyjnej, jakoteż program ogólnej taktyki, który przyjąć winni wszyscy żydowscy radni.

**Teatr i Sztuka.**

**Teatr Polski (Cegielniana 63)**

Dzisiaj we wtorek dn. 23-go stycznia o godz. 7 i pół wiecz. arcykomiczna „Trójka hultajska” sztuka w 4-ach aktach, ze śpiewami, tańcami i nowymi kupletami o Radzie miejskiej w pierwszej odsadzie.

— W środę, dn. 24-go stycznia o godz. 8 ej wiecz. pierwsze abonamentowe przedstawienie „Kuriara Łódzkiego”, danem będzie świątyni „Młody Las” sztuka w 4-ach aktach, A. Hertzka.

— W próbach „Eskapada” i „Rewizor”.

**Wrażenia teatralne.**

**Teatr Polski.**

**„Powstanie na Ukrainie”** (Rok 1863). Tragedja w 5 aktach (8 obrazach) L. Sowińskiego.

Smętną i posępną zarazem jest ta sztuka, rozszlochana bólem głęboko serce przenikającym bólem rwącego się rozpacznie ku wolności narodu, smutną i tragiczną, jak wszystko zresztą, co jest reminiscencją tego wzniosłego, lecz nieszczęsnego tak powstania... Ale w tym akordzie, posępnyymi zgrzytami nieośmiłości małosłowności lub ciemnoty niestrojnym, brzmi odzew czysty, mocarny i rozzwiercony, jakaś nuta potęgą swą zwycięską: to młodzież heroiczna, pełna samozaparcia się i oddania sprawie ojczyste, to owe tysiące bohaterów, oddających w szlachetnym entuzjazmie ojczyźnie swą krew i swe życie, to wieczny, nieśmiertelny bunt przeciw niewoli, w sercach młodzieży polskiej nigdy niewygasły.

I gąśnie powstanie, jak żagiew płonąca brutalnym butem zdeptana a ciemność mści się krwawo i znoją nad powalonym przeciwnikiem, wieśsza, zsyła na Sybir, runie — lecz tego świętego ognia buntu, w sercach młodzieży gorejącego, jak znicz niewiścią i wzdargą podsycany, tego płomiennego protestu i wyęsknienia Czynu nie stłumi ani zesła na Sybir... Gina Mściślaw, Aleksy, umiera Jan, Maksym idzie na zesłanie, gina ich dziesiątki i setki, lecz z tej krwi ofiarnej powstają nowi mściciele, zastępy ich staną się coraz liczniejsze, coraz szersze warstwy obejmą, aż wreszcie palący żar buntu i serca z pod strzech, serca pod sukmaną bijące rozpali...

Oto posiew wielki i owocny powstań, realnie niedziałanych nawet, oto plon bujny r. 1863, oto pogrobnny czyn tych, którzy w nierównej walce padli...

A zaś ludzie tego pokroju, co brabia Amilkar lub ks. Bielski, ci wszyscy mali duchem, którzy w ostateczne zwycięstwo, quand-même, nie wierzą, którzy ugodzie niewolniczo klonnie lub obcej przemocy tylko ufają, ci ludzie jeno ostem lub

kąkolem, jeno szalejem złocznym na glebie krajowej być mogą.

„Na Ukrainie” wystawiono starannie.

Z trudnego zadania swego reżyserja wywiązała się pomysłnie.

P. Sachnowska (Kasztelanowa) była pełną godności matroną polską, P. Kłońska tragizim, zawarty w roli hr. Anny, potrafiła oddać z głębią i wczuciem się. P. Dunikowska w roli ks. Bielskiej dała postać pełną wdzięku i dystynkcji. P. Sokolska rolę Marii zagrała z wielkim odczuciem, momenty dramatyczne oddając z siłą i nerwem.

Z męskiego zespołu na pierwszy plan wysunęli się pp: Samborski, w roli majora dający skończoną wprost kreację, oraz p. Orliński, jako ks. Bielski.

Z pozostałych na wyróżnienie zasłużyli pp.: Machalski, w roli hr. Swirskiego, p. Staszewski, jako hr. Jan Piławiecki, p. Bonecki, pełen zapалу student, p. Nawrocki (Taras Hryń) oraz p. Ojędzki w pięknie zagranym epizodzie Aleksego.

Cz. G.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

**BERLIN.** (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go stycznia.

**Wschodnia widownia wojny.**

**Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.**

Na zachodzie od Friedrichstadtu odparto w nocy atakujące rosyjskie oddziały ochotnicze.

**Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.**

W Karpatach wschodnich na wielu punktach doszło do walk na przedpolach, które miały pomyślny dla nas przebieg.

**Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.**

Na zachodzie od Panču kampanja nieprzyjacielska zaatakowała nasze ubezpieczenia nad Putną; została ona odparta.

**Front macedoński.**

Odróż odosobnionych staro pomiędzy oddziałami wywiadowczymi nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

**Zachodnia widownia wojny.**

Pod Lens odparto w walce na granaty ręczne słabszy atak angielski.

Pod Bazenvaux i na wschodzie od Pont a Mousson oddziały wywiadowcze po krótkim natarciu wtargnęły do stanowiska nieprzyjacielskiego i uprowadziły wielu francuzów, oraz jeden karabin maszynowy.

**Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.**

**Komunikat austriacki.**

**WILDEN,** (Urzędowo) 22-go stycznia:

**Wschodnia widownia wojny.**

W górach Odobesti odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

**Włoska widownia wojny.**

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Na południu od jeziora Ochrida

wojska nasze udaremniły wczoraj natarcie nieprzyjacielskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

**Co opowiadają rosjanie.**

**PIOTROGRÓD,** 20 stycznia.

**Front zachodni:** Na całym froncie wymiana ognia pomiędzy patrolami i oddziałami wywiadowczymi.

**Front rumuński:** W okolicy Baras o 15 wiorst na południe od góry Lamur, telu usiłował nieprzyjaciel podjąć ofensywę, został jednak odrzucony za pomocą naszego ognia.

Na południowym wschodzie od Rahot Jass wykonał nieprzyjaciel atak, lecz również bez powodzenia. W odcinku tym nieprzyjaciel używał wyłącznie kul wybuchowych.

Na południowym - zachodzie od Praeli walki toczą się w dalszym ciągu. Wywiadowcy nasi przekroczyli rzekę Putna w okolicy Odobesti o 16 wiorst na północ od Focsani. zburzyli część zapory nieprzyjacielskiej, zakłóci bagnetami większą część załogi rowów, a resztę jej wzięli do niewoli.

Pod osłoną gwałtownego ognia ciężkiej i lekkiej artylerji wykonał nieprzyjaciel atak przy pomocy znacznych sił na froncie Nanesti u ujścia Rimniku i wyparł nasze wojska ku rzecze Seret.

**Front kaukaski:** W kierunku na Sultanabad oddziały naszej jazdy obsadziły dnia 16 stycznia Dobrudir.

Podczas ostatniego spotkania z Turkami stwierdzono, iż używają oni pocisków wybuchowych.

**Komunikaty francuskie.**

**PARYŻ,** 22 stycznia. — Urzędowo donoszą 21 stycznia po poł.

W okolicy Lassigny odparto atak niemiecki na nasze rowy pod Canny sur Matz. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach jeńców.

Na prawym brzegu Mozy chwilami działalność obustronnych artylerji. W lesie Caurierre walki patroli. Na pozostałym froncie noc minęła spokojnie.

**PARYŻ,** 22 stycznia. — Urzędowo donoszą 21 stycznia wiecz.:

Na północy od Somme baterje nasze skierowały ogień na znajdujące się w marszu wojska nieprzyjacielskie i rozproszyły je.

W okolicy Pont st. Quentin i na prawym brzegu Mozy ożywiona działalność obustronna w odcinkach Vacheroville, Chabrettes i lasu Caurierre. Na północy od Bau de Sapt po ożywionym ostrzeliwaniu wykonaliśmy z powodzeniem wycieczkę na linje niemieckie w kierunku Senones.

**Komunikaty angielskie.**

**LONDYN,** 22 stycznia. — Główna kwatera donosi 21 stycznia:

Dzisiaj rano wykonaliśmy pomyślną wycieczkę do rowów nieprzyjacielskich na południowym-wschodzie od Loos. Obadzone przez Niemców okopy zostały zburzone, a wielu nieprzyjaciół zabito. Myśmy mieli straty nieduże i wzięliśmy jeńców.

Ostatniej nocy wtargnęliśmy do linii nieprzyjacielskich na północy od Neuve Chapelle. Artylerja nieprzyjacielska czynną była w ciągu dnia w okolicy Rancourt Beaucourt, Serre, oraz w odcinku Ypres.

Artylerja nasza ostrzeliwała skutecznie stanowiska nieprzyjacielskie w lesie St. Pierre Vaast i w okolicy Gommecourt, Arras i Armentieres.

**Ukaz cesarza Mikołaja**

**do ks. Golicyna.**

**PIOTROGRÓD,** 22.1. Przez Sztokholm. Depesza agencji telegraficznej piotrogrodzkiej. Cesarz wydał następujący ukaz do prezesa rady ministrów, księcia Golicyna: Powierzając panu odpowiedzialne stanowisko prezesa rady ministrów, uważam za wskazane zwrócić pańską uwagę na kwestje następujące, których rozwiązanie powinno być głównym zadaniem rządu. W chwili obecnej zwrotu w wielkiej wojnie myśli wszystkich rosjan, bez różnicy narodowości i klas kierują się ku mężnej i pełnej chwały obronie ojczyzny i z największym napięciem oczekują decydującego spotkania z wrogiem. W najzupełniejszym porozumieniu z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami nie dopuszcza się myśli o zawarciu pokoju przed ostatecznym zwycięstwem. Jestem najmocniej przekonany, że naród rosyjski, który z zaparciem się ponosi ciężary wojny, do ostatniej chwili wypełni swój obowiązek i w żadnym kierunku ofiarności swej tamy nie położy. Naturalne źródła pomocnicze naszej ojczyzny są niewyczerpane. Niebezpieczeństwo wyczerpania kraju jest wykluczone, chociaż u naszych przeciwników występuje ono najwyraźniej. Tem ważniejsza też jest dla rządu w obecnych warunkach tak zawiąta kwestja środków żywnościowych. Przedewszystkiem więc polecam rządowi, zjednoczonemu w pańskiej osobie starać się zarówno o zaopatrzenie moich dzielnych armji, jak również łagodzenie nieuniknionych trudności żywnościowych na tyłach frontu.

Licząc na to, że wspólna praca całego rządu skieruje się ku urzeczywistnieniu na szerokiej podstawie i ku rozwinięciu środków, jakie w tym celu w ostatnich czasach podjęto. Kwestja zaprowiantowania armji i ludności wymaga ujednostajnienia środków, podejmowanych zarówno przez władze na froncie, jak i na tyłach jego, jako też przez rozmaite urzędy zjednoczone rozporządzeniem rady ministrów. Drugą kwestją, której przypisuję pierwszorzędne znaczenie jest dalsze ulepszenie komunikacji, zarówno kolejowej, jak i wodnej. Rada ministrów ma w tym zakresie opracować projekty środków decydujących, zapewnialających możliwość jaknajszerszego użytkowania środków komunikacyjnych, aby w odpowiednim czasie zarówno armje jak i ludność zaopatrzona była we wszystko, co im potrzeba, przy współpracy wszystkich dekastერიj urzędowych. Podkreślając znaczenie tych najważniejszych kwestji w najbliższej pracy, jestem przekonany, że działalność rady ministrów pod pańskim przewodnictwem znajdzie poparcie Rady państwa i Dumy państwowej, które jednoczą się w jednomyslnym i nieugiętym życzeniu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Za obowiązek wszystkich pozostałych w służbie państwowej, uważam zachowanie się wobec ciał prawodawczych z życzliwością, prostotą i godnością. Przy mającej nastąpić organizacji życia gospodarczego kraju rząd znajdzie niezmiernie zastąpione poparcie ziemstw, które swą pracą w czasach zarówno pokoju jak i wojny dowiodły, że zaszczytnie spełniają światło przykazania mojego dziada, niezapomnianej pamięci cesarza Aleksandra II.

**Pokój oddzielny z Belgią.**

**ROTTERDAM,** 22.1. — „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi z Capri: Według informacji dziennika

**KUPON**

dający prawo zakupu biletów na przedstawienia środowe Czytelników

- - N. Kurjera Łódzkiego - -

Kupon ten należy okazać w Administracji „Kurjera” przy zakupie biletów.



włoskiego „Unita Catholica“ Niemcy zaproponowały Belgji szczególnie dogodny warunki pokojowe. Belgijski minister spraw zewnętrznych oświadcza, że wiadomość ta od początku do końca jest zmyślona.

Na północy od doliny Oitos chwila była ożywioną obustroną działalnością artylerji.

### Sytuacja w Grecji.

GENEWA, 22.1. Z Aten donoszą: Generał angielski, Philips, ze swymi oficerami czuwa nad rozwiązaniem ligi rezerwistów i nad przeprowadzeniem innych środków wojskowych. Z powodu braku węgla od dnia dzisiejszego we wszystkich miastach greckich gazownie zaprzestają działalności. Elektrycznie miejskie już pozamykano.

AMSTERDAM, 22.1. — „Times“ donosi z Aten: Na przewiezienie wojska greckiego do Peloponezu wyznaczono termin dwutygodniowy, który zaczął się w sobotę. Zandarmerja ma być doprowadzona do liczby normalnej, wszystkie zaś armaty i karabiny maszynowe wyprawione być mają w tygodniu bieżącym.

Na wschodzie od Mielnicy na Wołyniu oddziały pułku piechoty № 8 z Brunn uderzyły niespodzianie na rowy rosyjskie i wzięły do niewoli 1 oficera, 109 szeregowców, oraz zdobyły 1 karabin maszynowy i 1 przyrząd do rzucania min. Dobrze skierowany ogień artylerji zadał nieprzyjacielowi duże i krwawe straty.

### Radykali przeciwko Lloydowi George'owi

HAGA, 21.1. — Na radykalnym skrzydle partji liberalnej zdaje się przygotowywać silna opozycja przeciwko Lloydowi George'owi.

Rząd wobec tego zmuszony był do otwarcia nowego biura przez Reila Primarosa, którego zadaniem jest podjąć „Morning Post“ obrona stanowiska rządu. Następnie „Morning Post“ podaje, że oskarżenia przeciwko Lloydowi George'owi są tak systematyczne, że mogą pochodzić jedynie z dobrze zorganizowanego kierownictwa.

Członków parlamentu zapytywali między innymi wyborcy, czy są zwolennikami Lloyda George'a czy też Asquitha.

Panuje przekonanie, że Asquith o tem wszystkim wie i akcją tę popiera. Rozdwojenie w partji liberalnej jest jednak pewne.

### Traktowanie jeńców.

BERLIN, 20.1. — Ze źródeł najzupełniej wiarygodnych donoszą, że niemieccy oficerowie, przebywający we Francji jako jeńcy, narażeni są na niegodne i prawu międzynarodowemu urągające obchodzenie się z nimi a to w celu wymuszenia z nich ważnych zeznań natury wojskowej. Odmawiający składania zeznań, karani są trzydniowym ciemnym aresztem o chlebie i wodzie. Wskutek tego niemieckie dowództwo naczelne zarządziło, jako środek odwetu, że w przeszłości wszyscy francuscy oficerowie oraz zastępcy oficerów dostający się do niewoli niemieckiej będą traktowani w sposób podobny.

### 40 milionów strat.

BERN, 20.1. Podług „Petit Parisien“, w Waszyngtonie mówią, że amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń poniosły dzięki „Mewie“ około 10 milionów dolarów strat.

### Przyczyny odroczenia Dumy.

ROTTAM, 22.1. „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga:

Odroczenie otwarcia Dumy z 27 stycznia na 27 lutego wywołalo zawół powszechny. Wyśnienie urzędowe oświadcza że nowe ministerium nie może w ciągu tygodnia ustalić swego stanowiska względem najważniejszych kwestji politycznych. Prasa jednak zaznacza, że Trepow po otrzymaniu nominacji, posiedzenia Dumy zawiesił tylko na dni 10. „Riecz przypomina, że Gólcyn przy nominacji swej wyraził powieź, iż Duma zwołana będzie na 25 stycznia. Co do programu nowego prezesa rady ministrów nic jeszcze nie wiadomo. Wiadomość, zamieszczona w „Ruskoje Stowo“ o polityce projektowanej przez Protopopowa, bynajmniej nie jest zdolna do przejeżdżania Dumy.

Według tej informacji Protopopow powie: „Jeżeli Duma w dalszym ciągu będzie rząd terrorizować, musi być rozwiązana a prasa zatka się usta. Wszystkie korporacje publiczne muszą poddać się władzy rządu. Wszelkie zgromadzenia publiczne będą zabronione, z wyjątkiem tylko mających na celu omawianie spraw technicznych. Każda nagana, zwrócona w stronę rządu, surowo będzie karana. Konstytucja musi być zawieszona. „Ruskoje Stowo“ dodaje do tego: Iaka polityka ma być wprowadzona na wypadek rozwiązania lub odroczenia Dumy.

### Kobiety w wojsku.

Komenda IV korpusu w Magdeburgu, jako pierwsza ogłosiła wezwanie do zgłaszania się do patriotycznej służby pomocniczej, a to na podstawie ostatniej uchwały parlamentarnej w tym względzie. W zakres tej służby wchodzi:

1) Warty garnizonowe, 2) Roboty wojskowe (w kuchniach wojskowych w pracowniach rzemieślniczych, w rusznikarniach, w pralniach, w służbie szpitalnej, w składach i magazynach artylerji, trenów i prowiantury oraz na stacjach zbiorowych);

3) Funkcje pisarzy, drukarzy introligatorów, litografów, maszynistów

4) Służba ordynansowa: te listonosze, posłańcy, pomywacze i t. d.

5) Służący oficerscy, 6) Służba strażnicza na kolejach, mostach itd. Dla zakresu pod 2, 3 i 4 mogą zgłaszać się także i kobiety.

Ogłaszając powyższe wezwanie, komenda korpusu wyraża nadzieję, że wszyscy, mogący oddać te usługi, zgłoszą się dobrowolnie.

### Różnokolorowa koalicja.

Wobec różnorodności narodów, walczących obecnie przeciwko państwu centralnemu — koalicja zyskała sobie miano „różnokolorowej“.

Liczba bowiem narodów i szczepów, dzielących „bractwo broni“ z państwami ententy wynosi przeszło 50 i wszystkie kolory skóry są tutaj reprezentowane (a więc biały, żółty, brązowy i czerwony) przez francuzów, marokańczyków, kabyłów, murzynów, arabów, malgaszów, anamitów, antylończyków, madagaskarczyków, konchińczyków, dahomeczyków, murzynów, z Kongo, kambodzanczyków, tunetanczyków, „bohaterskich“ monahitczyków, angiłków, szkotów, irlandczyków, hindusów, nowozelandczyków, australczyków, kanadyjczyków, burów, japończyków, murzynów kaplandzkich, indjan, rosjan, ukraińców, finlandczyków, polaków, litwinów, tatarów, kirgizów, kałmuków, tungusów, turkmenów, gruzinów, ormian, burjatów, serbów, rumunów, włochów, łotyszów, estończyków i wiele innych szczepów, których nazwy nawet trudno wymówić.

### Ofiary.

P. L. Starkiewicz złożył w naszej Adm. stracił mk. 10, dla „Koła Pomocy Legionistów“, celem uczczenia pamięci zmarłego, niedawno reagenta Konstantego Mogilnickiego, którego obywatela kraju, szczerego patrioty i bojownika o wolność w r. 1863.

### Obwieszczenie

#### Rozporządzenie dodatkowe.

Do rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1916 roku (Dziennik Rozporządzeń № 19) dotyczącego obowiązku meldowania.

Do rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1916 r. (Dziennik Rozporządzeń Nr. 19) dotyczącego obowiązku meldowania — postanawiam dodatkowo:

I.

Obywatele Państwa Niemieckiego, którzy stale zamieszkują lub czasowo przebywają w granicach Generalat Gubernatorstwa Warszawskiego winni za każdym razem zameldować się i odmeldować u naczelnika powiatu (prezydenta policji) kompetentnego dla odnośnego miejsca zamieszkania lub pobytu.

Przedsiębiorcy są obowiązani meldować robotników i urzędników poddanych niemieckich, za których przez nich w granicach Generalat Gubernatorstwa Warszawskiego.

II.

Zameldowanie musi zawierać:

Imię i nazwisko, zajęcie i stan, dzień i miejsce urodzenia mającego być zameldowanym, jako też jego ostatnie miejsce zamieszkania lub stałego pobytu w Niemczech. O ile mający być zameldowanym jest w wieku powinności wojskowej, należy podać stosunek wojskowy i kompetentną komendę okręgową.

III.

Wykroczenia pociągają za sobą kary przewidziane w § 6 rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1916 r.

VI.

Niniejsze rozporządzenie nie dotyczy osób wojskowych jako też urzędników i pracowników zarządu niemieckiego

Warszawa, dnia 13 października 1916 r.

General-Gubernator  
von Beseler.

### Obwieszczenie

Wieśniaku Ignaca Bergera skazałem na 4 tygodnie aresztu, ponieważ wbrew kilkakrotnemu wezwaniu od 27 centarów zboża żytniego które po stwierdzeniu przez rolniczych znawców podczas zniw zebrał tylko 4 centary dostarczył.

Karę przeciwko Bergerowi kazałem zaraz wykonać.

Przy tej sposobności zwracam jeszcze raz uwagę wszystkim wieśniakom, że przeciwko tym, którzy swój obowiązek dostarczyć zboże nie spełniają całą surowością wykręcę.

Łódź, 19 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
Loehrs.

### OBWIESZCZENIE

Gospodarz Ignacy Sencerka w Emilji, gminy Lućmerz, został wybrany i przezemnie potwierdzony sołtysem a gospodarz Wilhelm Elke w Emilji pódsołtysem wsi Emilji i Adolifów.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
Loehrs.

### Młoda inteligentna

panna władająca dwoma językami polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek

### posadę

Laskawe oferty pod lit. „G. R.“ w administr. N. K. Ł.

### Szkoła Techniczna

(technikum)

w Łodzi, Pańska № 9. w Łodzi, Pańska № 9.

przyjmuje podania od nowych kandydatów na semestr I, II, III i IV. Dla młodzieży pięci obojga, z wykształceniem średnim, będzie otwarta oddzielna klasa. Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Kurs przygotowawczy dla młodzieży z wykształceniem początkowym.

Początek egzaminów wstępnych 10 lutego. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 3—6.

### Rutynowana nauczycielka

przygotowuje do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka: POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO i ARYTMETYKI do buchalterji.

Ceny przystępne. Benedykta 14 (mieszek. 28).

Adwokat  
Władysław RYCHTER  
przeprowadził się na  
ulicę Widzewską № 136.

### Ważne dla handlujących!

Korzystając z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barchanów surowych i kolorowych letnich i zimowych jak również chustki zimowe, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagi. ŁÓDZ, ul. WIDZEWSKA 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. CENY STAŁE.

Mydło do prania  
30 k. f. najlepsze 160 f.  
Piotrkowska 145

w podwórzu skład tabacznicy. Tamże karbid tanio hurtowo do sprzedania.

### KURSY HANDLOWE

przy Stow. Wzajem. Pomocy Prac. Handl. m. Łodzi

Dzielna 50-a (w lokalu 2-jej szkoły, Handlowej.)

Kancelarja kursów, przyjmuje zapisy na 2 gie półroczne codziennie oprócz niedziel i świąt od 5—7 wiecz.

— Początek wykładów 10 lutego —

Szczegółowy program otrzymać można na miejscu bezpłatnie

### Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przy ul. Piotrkowska 132 w podw.

### Wyborowy suchy torf i drzewo

do sprzedania, ulica Kolejna № 6.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Drzymota przyjmuje — chorwich. Piotrkowska 223 m. 25.

Akuszerka Marja Kubiśka przy ul. Piotrkowska 197 m. 4.

Emilja Anter zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Do sprzedania makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie! Wiadomość w administracji „N.K.Ł.“ Zachodnia 37.

Jakób Czeplucha zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport rodzienny.

Mienie wyprzedam tanio z trzech pokoi Spacerowa 37 m. 5 przy Andrzeja.

Młoda inteligentna panna poszukuje posady towarzyski przy starszej inteligentnej osobie na kilka godzin dziennie.

1000 pudów suchych, smolnych pieńków do sprzedania. Piotrkowska 199 Stróż wskaże.

Aginał dowód № 154870 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

### Przebiegata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20. Za prowincję (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

### Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-jej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

### Ugłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy 1 iam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. 1 iam.

Nekrologja: za wiersz pet. 1 iam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 iam. kop. 1

Mate ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k. posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca

Wydawca i redaktor łączny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37